

## UKRAINA ZAPŁACI ZA GAZ 385,5\$, ALE TO NIE KONIEC PODWYŻEK

W drugim kwartale br. roku Ukraina zapłaci za tys. m<sup>3</sup> błękitnego paliwa 385,5 \$. Jednak już w czwartym kwartale cena ta powinna wzrosnąć o kolejne 100 \$. Z pewnością sytuacja ta odbije się na ukraińskich konsumentach, których od 1 maja i tak czeka już 50% podwyżka cen surowca. To jeden z warunków udzielenia państwu nad Dnieprem kredytu przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Jak informują światowe agencje informacyjne, powołując się na wypowiedź prezesa Gazpromu Aleksieja Millera:

*"W drugim kwartale br. Ukraina będzie płacić 385,5 \$ za tys. m<sup>3</sup> gazu".*

Wypowiedź Millera nie precyzuje, czy cena jest wynikiem anulowania około 100 \$ rabatu jaki Wiktor Janukowycz uzyskał od Gazpromu w grudniu ubiegłego roku (brak komunikatu spółki w tej sprawie), czy rabatu związanego z tzw. umowami charkowskimi regulującymi kwestie stacjonowania Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu (także około 100 \$).

**Najprawdopodobniej chodzi jednak o anulowanie grudniowego upustu, a do anulowania upustu charkowskiego dojdzie w trzecim kwartale br. Tym samym cena za tys. m<sup>3</sup> oferowanego Ukrainie surowca powinna zbliżyć się do rekordowego poziomu około 500 \$.** Taki stan rzeczy wynika z dwóch powodów:

1. Duma, izba niższa rosyjskiego parlamentu, uchwaliła wypowiedzenie Ukrainie dwustronnych umów o stacjonowaniu Floty Czarnomorskiej na Krymie 31 marca (zawierają one klauzulę gazową). Ustawę, aby weszła ona w życie musi jeszcze zatwierdzić Rada Federacji i podpisać prezydent Putin. Tymczasem renegotjacja cen gazu pomiędzy Naftohazem i Gazpromem odbywa się w systemie kwartalnym. Anulowanie rabatu charkowskiego do 1 kwietnia było zatem niemożliwe.
2. Liczni eksperci prawa międzynarodowego podkreślają, że umowy dwustronne dotyczące stacjonowania Floty Czarnomorskiej na Krymie nie mogą zostać anulowane z dnia na dzień, niezbędny jest 3 miesięczny okres ich wypowiedzenia.

Warto podkreślić, że konsumenckie ceny za gaz na Ukrainie nie zależą jedynie od polityki Gazpromu.

„Urealnienie” wysokości rachunków uiszczanych za błękitne paliwo to bowiem jeden z warunków przyznania państwu nad Dnieprem kredytu przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy. To właśnie dlatego od 1 maja nastąpi ich niemal 50% wzrost. Najprawdopodobniej to nie koniec podwyżek, wypowiedzenie rabatu charkowskiego również powinno odbić się na statystycznym Ukraińcu.